RADA GMINY
W ŻYRAKOWIE

P R O T O K Ó Ł N r XLIX/2023

z nadzwyczajnej sesji Rady Gminy w Żyrakowie odbytej w dniu 7 września 2023 r. w Centrum Kultury i Promocji w Woli Żyrakowskiej.

Sesja trwała od godz. 8.00 do godz. 9.15.

Obradom przewodniczyła Pani Maria Bodzioch – Przewodnicząca Rady Gminy w Żyrakowie.

W sesji nie uczestniczyła radna Pani Halina Głowacka.

Lista obecności radnych stanowi załącznik do protokołu.

Ponadto w sesji udział wzięli:

1. Pan Marek Rączka – Wójt Gminy Żyraków
2. Pani Agnieszka Tokarz – Skarbnik Gminy
3. Pani Joanna Żurek-Krupka – Radca Prawny UG

Porządek obrad:

1. Otwarcie sesji Rady Gminy Żyraków.
2. Przyjęcie porządku obrad.
3. Podjęcie uchwały w sprawie stwierdzenia wygaśnięcia mandatu Radnego Rady Gminy Żyraków – Pana Kamila Wolskiego.
4. Wolne wnioski.
5. Zamknięcie sesji.

Ad.1.

Pani Maria Bodzioch – Przewodnicząca Rady Gminy, otworzyła XLIX nadzwyczajną sesję Rady Gminy w Żyrakowie, powitała zebranych i stwierdziła prawomocność obrad sesji.

Ad.2.

Pani Przewodnicząca przedstawiła proponowany porządek obrad i zapytała o ewentualne zmiany. Nikt nie zgłosił propozycji.

Ad.3.

Pan Tadeusz Kulas, przedstawiciel grupy inicjatywnej przedstawił informacje dotyczące projektu uchwały w sprawie stwierdzenia wygaśnięcia mandatu Radnego Rady Gminy Żyraków – Pana Kamila Wolskiego.
Pani Joanna Żurek-Krupka zwróciła się do wnioskodawców projekt uchwały z prośbą o drobną autopoprawkę ponieważ w podstawie prawnej wymienione zostały dzienniki ustaw i pozycje, ale nie w całości, więc jeżeli są wymieniane wszystkie zmiany do Kodeksu Wyborczego to należy ująć wszystkie te zmiany, a tutaj brakuje kilku zmian. Zaproponowała dokonanie autopoprawki: tekst jednolity dziennik ustaw z któregoś roku ze zmianami i wtedy nie ma zagrożenia, że nie wszystko jest wymienione więc poprosiła o taką drobną autopoprawkę zarówno co do ustawy o samorządzie gminnym jak i Kodeksu Wyborczego.
Pan Kulas poprosił o 5 minut przerwy.
Pani Przewodnicząca poddała pod głosowanie wniosek o 5-minutową przerwę, który został przyjęty głosami: Za – 14, przeciw – 0, wstrzymało się – 0 radnych.
Pani Przewodnicząca ogłosiła 5-minutową przerwę, a po upływie tego czasu wznowiła obrady.
Pan Waśko wniósł uwagi do pisma złożonego przez radnych, a mianowicie na jakiej podstawie jest tam zapis, ze rada gminy w Żyrakowie powzięła informację. To grupa osób i należałoby wymienić które to osoby powzięły informację o takich czy takich sprawach. Na drugiej stronie w uzasadnieniu: nie rada gminy tylko grupa osób, grupa radnych, a na pierwszej stronie pisma złożonego do pani przewodniczącej jest zapisane cyt. „w ramach której zostanie podjęta uchwała w przedmiocie stwierdzenia wygaśnięcia mandatu radnego". Stwierdził, że to nie ci radni decydują czy mandat będzie wygaszony tylko rada gminy decyduje. I tak powinno być: „Zwracamy się do rady gminy w sprawie podjęcia stosownych działań w związku

z naruszeniem tego i tego artykułu", a nie wygaśnięcia mandatu. To tak samo jakby wskazano sądowi wcześniej jaki ma wydać wyrok.
Pani Przewodnicząca zwróciła się z zapytaniem do grupy radnych jaki jest wniosek odnośnie autopoprawki do podstawy prawnej projektu uchwały.
Pan Kulas poinformował, że jeżeli chodzi o poprawkę to albo zacytuje ją kolega, albo zostanie dostarczona jak najszybciej.
Pani Przewodnicząca odpowiedziała, że nie może tak być, albo wprowadzana jest autopoprawka zaproponowana przez panią mecenas, albo radni rezygnują z autopoprawki.
Pan Kulas poinformował, że rezygnują.
Pan Szaj zwrócił uwagę, że obok paragrafu 24f ust. 1 jest paragraf następny 24e ust. 1, który mówi: cyt. „Radni nie mogą podejmować dodatkowych zajęć ani otrzymywać darowizn mogących podważyć zaufanie wyborców do wykonywania mandatu zgodnie z art.23a ust. 1". Trzeba jeszcze powiedzieć o jednej rzeczy – art. 24d ustawy o samorządzie gminnym mówi: „Wójt nie może powierzyć radnemu gminy, w której radny uzyskał mandat wykonywania pracy na podstawie umowy cywilnoprawnej". To nie jest przewinienie tylko z jednego punktu.
Pan Kulas odpowiedział panu radnemu Waśko, że to radni decydują co piszą i taki jest stan faktyczny o wygaszenie mandatu, ponieważ ust. 1 mówi wprost, że po objęciu funkcji (art. 24f ust.1) radny powinien w ciągu 3 miesięcy zrezygnować, a pan radny Wolski rozpoczął działalność w 2021 r. nie bacząc na nic, tylko rozpoczął działalność, która skutkowała wystawieniem faktur i korzystaniem z mienia gminy w postaci wypłaty pieniędzy, które m.in. sam uchwala, uczestniczy w uchwalaniu. Tak to zostało ustalone i te wszystkie dokumenty szły do pani wojewody dlatego nie będzie tu nic zmieniane.
Pan Wolski złożył wyjaśnienie: „Szanowna Pani Przewodnicząca, wysoka rado, panie wójcie, szanowni zebrani oraz przede wszystkim szanowni radni wnioskujący o zwołanie dzisiejszej sesji, czyli radni z klubu PiS w osobach Pana Tadeusza Kulasa, Pana Wojciecha Szaja, Pana Adama Strojka, Pana Andrzeja Mućka i Pani Agnieszki Czapiga. Pozwoli sobie odnieść do zarzutów stawianych mi, że prowadzi działalność gospodarczą rzekomo z wykorzystaniem mienia gminnego. Od 15 grudnia 2020 roku prowadzę jednoosobową działalność gospodarczą pod nazwą Firma Handlowo-Usługowa ASOX Kamil Wolski, co potwierdzone jest wpisem do Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej. Głównym zakresem działalności jest wykonywanie usług prania i czyszczenia m.in. strażackich ubrań specjalnych wykorzystywanych do działań ratowniczo-gaśniczych. Działalność prowadzę w pomieszczeniu domu rodzinnego, w którym mieszkam. Czyli w budynku i na działce nie należących do mienia gminnego. Od początku rozpoczęcia działalności realizuję zamówienia na usługę prania ubrań dla jednostek OSP i PSP. Pralnica, którą wykorzystuję, posiada jako jedyna na terenie powiatu programy prania dedykowane tylko i wyłącznie do prania ubrań specjalnych. Jako strażak-ochotnik biorący czynny udział od ponad 10 lat w akcjach ratowniczo-gaśniczych dobrze wiem, co oznacza czyste i odpowiednio przygotowane ubranie do działań ratowniczo-gaśniczych, a jakie konsekwencje niesie ze sobą ubranie, które nie jest prane, dezynfekowane, impregnowane a co za tym idzie jakie niesie zagrożenia dla życia i zdrowia strażaków pełniących służbę w PSP, czy OSP. Jak już wcześniej wspomniałem świadczę usługi dla jednostek OSP z terenu powiatu, od 2021 roku wykonałem 4 zlecenia na rzecz jednostek OSP z terenu naszej gminy, były to zlecenia usług prania ubrań należących do jednostek: OSP Żyraków, OSP Nagoszyn, OSP Korzeniów a więc ubrania nie były majątkiem gminy, tylko należały do jednostek OSP. Jako strażak-ochotnik, który praktycznie na co dzień ma styczność z działalnością strażacką, kierując się dobrem i chęcią pomocy dla tych jednostek, przyjąłem zlecenia od Naczelników i konserwatorów z tych jednostek na pranie ubrań. Dodam, że zamówienia na pranie przyjąłem od Naczelników i konserwatorów OSP, nie od prezesów, nie od wójta, nie od kogokolwiek innego. Przyjąłem zlecenie od konserwatorów i naczelników czyli osób, które zgodnie ze statutem OSP mają obowiązek dbać o sprzęt, umundurowanie i urządzenia pożarnicze oraz nadzorować ich prawidłową eksploatację i konserwację. Nikogo nie prosiłem ani nie namawiałem do tego, aby ubrania były prane w mojej pralnicy. Szanowni Państwo chce tutaj nadmienić, że przyjąłem te zamówienia z troski o bezpieczeństwo i zdrowie naszych strażaków ochotników z terenu gminy. W okresie od 2021 do 2023 wykonałem zaledwie 4 zlecenia. Jak widać, nie były to stałe, systematyczne, nagminne zlecenia, były to zlecenia prania ubrań po bardzo trudnych i ciężkich akcjach, po których ubrania strażaków definitywnie nie nadawały się do kolejnego wykorzystania, a przecież strażacy muszą być w pełnej gotowości do niesienia pomocy w każdej chwili. Przytoczyć należy tutaj, że w judykacie NSA przyjęto, że „osoba zasiadająca w radzie gminy nie może zostać pozbawiona mandatu, jeżeli instytucja, działalność którą kieruje, korzysta incydentalnie z mienia komunalnego w ramach statutowych zadań" (por. wyrok NSA z dnia 30 sierpnia 2011 r oraz wyrok NSA z dnia 14 października 2014 r.). To liberalne podejście do wykładni pojęcia wykorzystywania jako punkt wyjścia przyjmuje, że art. 24f u.s.g. należy widzieć w aspekcie ograniczenia praw i wolności chronionych konstytucyjnie, stąd nie można ich stosować „w drodze wykładni rozszerzającej" do każdego przypadku, aby „nie doprowadzić do sytuacji, kiedy radnymi będą mogli być jedynie emeryci, renciści i bezrobotni, co by stanowiło wypaczenie ratio legis tych przepisów" (por. wyrok NSA z dnia 25 października 2012 r.). Podejście liberalne powoduje przyjęcie przez judykaturę, że nie narusza zakazu z art. 24f ust. 1 u.s.g. radny, który w związku z prowadzoną działalnością gospodarczą korzysta z mienia komunalnego na zasadzie powszechnej dostępności do tego mienia lub na warunkach powszechnie ustalonych dla członków danej wspólnoty oraz korzysta z mienia komunalnego incydentalnie, w celu osiągnięcia zysku (por. wyrok NSA z dnia 27 czerwca 2013 r., oraz wyrok NSA z dnia 14 października 2014 r.). Szanowni Państwo, podkreślić jeszcze raz chce tutaj, że wykonywałem usługi na rzecz ochotniczych straży pożarnych a nie bezpośrednio na rzecz gminy. Przypominam wszystkim, że

Ochotnicze straże pożarne to jednostki ochrony przeciwpożarowej będące stowarzyszeniami, a więc nie są to jednostki budżetowe gminy, a więc świadczenie usług na ich rzecz nie może być traktowane jako wykorzystanie mienia samej bezpośrednio gminy. W uzasadnieniu do przygotowanej uchwały, radni klubu PiS zarzucają mi złamanie art. 24f ust. 1 ustawy o samorządzie gminnym poprzez prowadzenie działalności z wykorzystaniem mienia gminnego w tym środków pieniężnych. W komentarzu do ustawy o samorządzie gminnym można znaleźć, iż pod pojęciem "mienia komunalnego gminy" nie należy rozumieć pieniędzy: W sposób szczególny rygoryzm wykładni pojęcia „z wykorzystaniem mienia komunalnego gminy" jako prowadzący do sytuacji groteskowych uwidacznia się w zarysowującej się od niedawna linii orzeczniczej dotyczącej przypadków, gdy mieniem tym miałyby być nie rzeczy lub prawa majątkowe, ale pieniądze. Po pierwsze zgodnie z art. 155 § 2 k.c. własność rzeczy oznaczonych co do gatunku (a zatem i pieniędzy) przechodzi na nabywcę z chwilą przeniesienia ich posiadania. Zatem z chwilą dokonania zapłaty pieniądze te przestają już być mieniem komunalnym gminy, a ich następne wykorzystywanie nie jest już korzystaniem z tego mienia. Tak byłoby jedynie wtedy, gdyby środki pieniężne zostały przedsiębiorcy przez gminę powierzone czy pożyczone. Podobnie zatem jest z rzeczą kupioną od gminy: to, że jest ona niegdysiejszą własnością gminy, nie powoduje już, że jej obecne wykorzystywanie stanowi naruszenie art. 24f ust. 1. Drugi niezależny powód, dla którego nie należy zaakceptować stanowiska judykatury w sprawie mienia gminy jako środków pieniężnych, to ten, iż w razie jego przyjęcia nie sposób ustrzec się przed naruszeniem komentowanego przepisu. O ile w przypadku korzystania z rzeczy (nie zaś pieniędzy) stanowiących własność komunalną gminy ma się z reguły tego świadomość, o tyle w przypadku pieniędzy już niekoniecznie. Radny nie jest w stanie zapobiec temu, iż np. do jego sklepu wejdzie urzędniczka gminna albo szkolny woźny i nabędzie paczkę kawy bądź ryzę papieru na użytek służbowy". Szanowni Państwo, regulacje dotyczące wykonywania mandatu radnego Rady Gminy, zawarte w ustawie z dnia 08 marca 1990 r. o samorządzie gminnym, mają na celu wyeliminowanie korupcji i ograniczenie wykorzystywania swojej pozycji przez członków organów samorządowych w celu realizacji ich prywatnych interesów. Przepisy zapobiegają zatem sytuacji, w której radny, korzystając ze swoich przywilejów, dążyłby do uzyskania preferencyjnych warunków, na jakich korzystałby z mienia komunalnego, zwłaszcza z pominięciem innych potencjalnych przedsiębiorców. I tak też było w moim przypadku, nie wykorzystywałem swojej pozycji czy to jako radny czy jako Prezes OSP w celu osiągnięcia prywatnych interesów. Zamówienia jakie realizowałem były zgłoszone tylko od 3 jednostek z terenu gminy przez naczelników i konserwatorów sprzętu, gdyby zależało mi na osiągnięciu korzyści zapewne starałbym się i zabiegał o zwiększenie zleceń m.in. od reszty jednostek OSP z terenu gminy, tak się nie stało. Kolejna sprawa to nie działałem na szkodę gminy, warunki finansowe usługi nie dają podstaw do tego aby powstały wątpliwości co do przejrzystości w zakresie finansowania zadań gminy. Zaproponowana jednostkom OSP cena za wypranie kompletu ubrania specjalnego była i nadal jest najniższą w okolicy. Stąd też strażacy wybrali moją ofertę i zlecili mi usługę prania. Szanowni zebrani o ile jednak idea samej regulacji zawartej w ustawie o samorządzie gminnym jest niewątpliwie klarowna i słuszna, to już rozumienie art. 24f ust. 1 ustawy nastręcza pewnych trudności. Zgodnie z dosłownym rozumieniem wskazanego przepisu ustawy o samorządzie gminnym, zakazem objęta jest działalność gospodarcza z wykorzystaniem mienia komunalnego. Termin „wykorzystanie" brzmi jednakże zbyt ogólnikowo, choćby dlatego, iż wykorzystywanie, a korzystanie, rozumiane są w codziennym języku nieco odmiennie. Zgodnie zaś z zasadami wykładni, jeżeli przepis w dosłownym brzmieniu nie jest dostatecznie klarowny, należy stosować pomocnicze reguły, odnoszące się do celów, jakie dana regulacja ma spełniać. I tak, zgodnie z celowościową wykładnią art. 24f ust. 1 ustawy, „wykorzystanie" należy rozumieć jako korzystanie z danego mienia przez radnego na uprzywilejowanych zasadach, z pierwszeństwem przed innymi uprawnionymi. Tylko zatem w sytuacji, gdyby radny używałby swojego stanowiska i wpływów celem uzyskania dogodnych dla siebie warunków przejęcia mienia komunalnego, zastosowanie ma zakaz zawarty w art. 24f ust. 1 ustawy. Regulacją nie są objęte okoliczności, w których radny, prowadzący działalność gospodarczą, korzystał z tego mienia na warunkach powszechnie ustalonych, dostępnych dla wszystkich uprawnionych. Takie rozumienie przepisu jest powszechnie aprobowane przez sądy administracyjne, w tym Naczelny Sąd Administracyjny. Szanowni państwo, na podstawie opinii prawnych wspartych wyrokami sądów administracyjnych należy rozróżnić mienie komunalne od mienia, którym gmina może swobodnie dysponować. Jeden z sądów stwierdził wręcz, że niestosowanie takiego odróżnienia może powodować, że każdy radny, poruszając się po drogach gminnych, wykorzystuje mienie komunalne, zatem powinien zrzec się mandatu. To samo dotyczy radnych, którzy są strażakami i za udział w akcjach ratowniczo-gaśniczych pobierają ekwiwalent z budżetu gminy. Orzecznictwo sądów idzie w kierunku złagodzenia absolutnego charakteru zakazu wyrażonego w art. 24f ust. 1 u.s.g. Składy orzekające biorą pod uwagę, że nie można automatycznie przesądzać o zakazanym charakterze działalności realizowanej przez radnego, gdyż w tym przypadku mamy do czynienia z daleko idącym ograniczeniem wolności konstytucyjnych, do jakich należy między innymi swoboda prowadzenia działalności gospodarczej. Nie można automatycznie przyjmować, że jakiekolwiek korzystanie przez radnego z mienia komunalnego stanowi wykorzystanie mienia komunalnego w rozumieniu art. 24f ust. 1 u.s.g. powodujące skutek w postaci wygaśnięcia mandatu radnego. Na gruncie aktualnego stanu prawnego ochotnicze straże pożarne są finansowane na podstawie ustawy z 17 grudnia 2021 r. o ochotniczych strażach pożarnych. Zgodnie z art. 10 ust. 1 w ramach realizacji zadania własnego w zakresie ochrony przeciwpożarowej gmina zapewnia, stosownie do posiadanych sił i środków, ochotniczym strażom pożarnym: obiekty, tereny, pojazdy i sprzęt specjalistyczny, środki ochrony indywidualnej, umundurowanie i środki łączności oraz ich utrzymanie. Powtarzam raz jeszcze, usługi prania wykonane były na rzecz jednostek OSP i to z nimi związany byłem zleceniami a nie z gminą. Faktury

wystawione zostały na gminę ponieważ to do gminy zgodnie z ustawą należy zadanie utrzymania umundurowania OSP. Samo wystawienie faktury nie jest umową cywilnoprawną, a więc z gminą nie wiązała mnie żadna umowa. Zaś wypłacone za usługę wynagrodzenie jest ekwiwalentem świadczenia wykonanego na rzecz OSP a nie na rzecz gminy. Szanowni Państwo jako strażak ochotnik, społecznik zawsze staram się pomagać wielu stowarzyszeniom nie tylko działającym na terenie naszej gminy. Nie chce tutaj wymieniać ile własnych środków finansowych przekazałem dobrowolnie do działalności wielu stowarzyszeń, ile czasu i pracy charytatywnie poświęciłem na przygotowywanie wielu dokumentów o pozyskanie dotacji na różnego rodzaju inicjatywy, zakup sprzętu itd. Od kilku lat działam w Powiatowej Radzie Pożytku Publicznego, dzięki czemu staram się wspomagać stowarzyszenia. Przyjmując zlecenia od naszych druhów strażaków z naszej gminy, kierowałem się chęcią pomocy tym jednostkom. Wykonane usługi prania świadczyłem rzetelnie i często w pierwszej kolejności tak, aby Ci druhowie mieli gotowe czyste ubrania do kolejnych działań ratowniczo-gaśniczych. Na potwierdzenie zadowolenia z wykonanej usługi posiadam referencje jednostek z naszej gminy ale także z innych gmin. Mam ze sobą dwie referencje: jedna od jednostki OSP Korzeniów (odczytał: OSP Korzeniów, rekomendacja. Niniejszym rekomendujemy firmę FHU ASOX Kamil Wolski jako profesjonalnego usługodawcę w zakresie prania ubrań specjalnych dla jednostek OSP. Stwierdzamy, że usługa prania ubrań specjalnych należących do jednostki została wykonana bardzo dobrze. Usługę wykonano profesjonalnie, terminowo i w bardzo korzystnej cenie. Firma Handlowo-Usługowa ASOX Kamil Wolski jest godna polecenia. Z poważaniem. Lipa Lucjan Naczelnik OSP Korzeniów). Druga rekomendacja to przykładowo z Gminy Pilzno (odczytał: Gmina Pilzno, Referencje. Gmina Pilzno wskazuje firmę FHU ASOX Kamil Wolski jako godnego polecenia przedsiębiorcę. W ramach zawartej umowy firma realizuje usługę prania, dezynfekcji i impregnacji ubrań specjalnych OSP z terenu gminy Pilzno. Współpraca rozpoczęła się w 2021 r. i na chwilę obecną trwa nadal ponieważ firma wykonuje swoje usługi rzetelnie oraz w bardzo dobrej cenie. Ponadto świadczenia firmy są zawsze wykonywane o czasie. Z poważaniem, burmistrz Pilzna mgr inż. Ewa Gołębiowska). Szanowni Państwo, tyle w temacie prowadzonej przeze mnie działalności, wykorzystaniem mienia itd. Zastanawiam się tylko czym moja osoba sobie zasłużyła, że od początku trwania kadencji cały czas rzucane są mi kłody pod nogi. Na początku kadencji cały czas sprawdzano i niektórzy radni dopytywali wieli razy o moją pracę, jako cywila w wojsku polskim? Czy faktycznie pracując RON mogę być radnym. Później dopytywano wielu osób czy jako Prezes OSP mogę być radnym, teraz mam zarzuty jak prowadzę działalność gospodarczą z wykorzystaniem mienia gminnego. Nie wiem szanowni Państwo czy to jest podziękowanie za poprzednią kampanię samorządową czy może przygotowania do kolejnej kampanii samorządowej, czy próba zniechęcenia mnie? Nie wiem, wiem jednak jedno, kiedy rozmawiam z wieloma mieszkańcami, to jest mi bardzo często wstyd, kiedy słyszę opinie na niektórych radnych za ich zachowanie, wypowiedzi podczas wielu sesji. A jeszcze początkiem kadencji jeden z doświadczonych radnych prosił wszystkich a szczególnie swoich kolegów z klubu, żeby prezentowali odpowiedni poziom na sesjach i zachowywali się odpowiednio, tak aby dać dobry przykład tym nowowybranym radnym, którzy są pierwszą kadencję. Ten „dobry przykład" mamy właśnie dzisiaj. Widzimy kolejny raz atak klubu PiS, widzimy utrudnianie, próbę wywołania zamieszania, składanie pism i doszukiwanie się problemów. Wiele razy mówicie, że to wy oczekujecie i liczycie na współpracę, tak na współpracę ale taką jaką wam będzie odpowiadać. Dziś też będziecie proponować współpracę a jutro wbijacie nóż w plecy. Kończąc szanowni państwo nie chce wdawać się w polemikę, niestety do Was Szanowni Radni z Klubu PiS, nie docierały przez całą kadencję i nigdy nie dotrą żadne argumenty, niestety przykład idzie z góry. Dziękuję."

Pan Kulas odpowiadając panu radnemu Wolskiemu stwierdził, że „na końcówce" był bardzo dobry, szybkość miał znakomitą natomiast nie powiedział wszystkiego. Co się stało, że pan Kamil Wolski wykonał do niego telefon prosząc go o zdjęcie sprawy z wokandy i wycofanie z Rzeszowa. Czego się pan radny wystraszył.

Pan Wolski odpowiedział panu radnemu Kulasowi, że dzwonił do niego nie z prośbą aby zdjąć punkt, tylko aby podjąć rozmowy, a pan radny trzykrotnie powiedział; „Nie, nie Kamilku, to już poszło za daleko, trzeba to procedować, bo jak my, jako klub PiS wyjdziemy, skoro to poszło do pani wojewody podkarpackiej". I na tym rozmowa się zakończyła, prosił, żeby podjąć współpracę, żeby rozmawiać na ten temat. Pan radny Kulas się nie zgodził na spotkanie, powiedział, że nie zostanie ściągnięte ze sesji, będzie kontynuowane dalsze procedowanie tego projektu uchwały.

Pan Kulas stwierdził, że jeżeli trzeba będzie to zostanie zrobiony billing i będzie wiadomo jaka jest prawda. Pan radny Wolski w tej chwili kłamie. Za wszelką cenę przekonywał, żeby zdjąć, a on odpowiedział: „Panie Kamilu ja w tej chwili już się nie podpiszę, mleko się rozlało, i co pan myśli, że będę sprawę zamiatał pod dywan? Będę razem z panem oskarżony o coś?" Tak nie będzie, nie ma powrotu sytuacji do tego co było. Pan radny miał na to czas, z tego wynika, że jest świadomy a niech nie wciąga szyldu PiS bo teraz pan Wolski przekręca sprawę. Nikt nie mówi o PiS, jest grupa radnych, oczywiście on nie wstydzi się szyldu jak pan radny Wolski. Odnosząc się do sprawy prania ubrań stwierdził, że pan radny zasłania się strażą pożarną. Jest dłużej czynnym działaczem straży pożarnej i należy pochylić głowy i tu pan radny Wolski ma rację co do straży pożarnej. Natomiast jako Kamil Wolski prowadzi działalność gospodarczą, pan radny jest młodym człowiekiem i musi nauczyć się standardów takich, które będą zgodne z prawem. Będąc w pewnej kadencji za Bogdana Dydy w zarządzie miał 24 godziny na zlikwidowanie firmy, prowadził działalność gospodarczą z mechaniki pojazdowej, jest z zawodu mechanikiem samochodowym, ta ustawa obowiązuje dalej, tam gdzie są zarządy, m.in. w starostwie. Nie dopuszcza do działalności gospodarczej i zasiadania w zarządzie. Art. 24f w bezpośredni sposób mówi, a tłumaczenie jest za jest przeciw to jest już interpretacja albo nadinterpretacja. Rozstrzygnie pewnie sąd. Oświadczył, że do pana radnego jako Kamila Wolskiego nie ma nic, jest porządnym chłopakiem, to nie jest tak, że do Kamila Wolskiego ma jakieś pretensje, nie.

W pewnym momencie znaleźli i wytropili, że jest sprawa związana z przekroczeniem uprawnień, a radny jako wiceprzewodniczący musi na to zważać. Pan radny Wolski powołuje się na rekomendacje i bardzo dobrze, że pan radny dba o swoją firmę, przecież nie zarzuca, żeby pan Wolski nie dbał o własną firmę. To jest jego prawo i nikt mu tego nie zabrania, ale jest konflikt interesu, pan Wolski zasiada w radzie, jest wiceprzewodniczącym i powinien świecić przykładem i to on powinien radnych pouczać. Jest młody i ma złą szkołę. Zwrócił się z zapytaniem do pani przewodniczącej, czy pamięta w tamtej kadencji gdy było zorganizowane szkolenie na temat prawa i przepisów.
Pani Przewodnicząca potwierdziła.
Pan Kulas przypomniał, że na szkoleniu tym padła informacja, że może być naruszany art. 24f i wtedy pan radny Waśko zorientował się, że jest prezesem LKS zrezygnował z prezesa, a nie wie czy pani przewodnicząca też nie rezygnowała z jakiejś funkcji, ale tego nie jest pewny. W każdym razie wg niego brakło szkolenia dla tych młodych radnych, to jest jeden z błędów. Dlaczego nie było szkoleń w tym zakresie, w tej kadencji. Młodzi ludzie, który być może nie do końca kojarzą tę sprawę. To jest bardzo ważna sprawa, radni są z wyboru i mają być czyści, a nie próbować jakieś pieniądze z tego tytułu zarabiać. Zauważył, że pan wójt jest prezesem zarządu gminnego OSP gminy Żyraków, pan Kami Wolski jest zastępcą i wójt nie wiedział, że pan Wolski składa faktury i wypłacane są pieniądze. Pan radny Wolski twierdzi, że są to marne pieniądze. W dokumencie dostarczonym od pani Skarbnik wynika, że w okresie od 1.11.2018 r. do 6.07.2023 r. dwie firmy świadczyły w zakresie prania ubrań specjalnych, w tym jedna z terenu gminy Żyraków. Były firmy więc i pan radny nie musiał tego wykonywać, a może gdyby gmina przeprowadziła procedurę i dała do przetargu to by pan radny tego nie wygrał. Byłaby firma z zewnątrz. Przejrzystość, transparentność, jest tu chyba stażem najstarszym radnym, był w zarządzie i musiał zrezygnować z firmy i pan radny też to mógł dalej robić i doskonale wie jakie są możliwości wykonania tej usługi chcący mieć tzw. czyste ręce. Chcący nie mieć bezpośredniego styku z pieniędzmi, na które pan radny ma wpływ, bo na ustalanie budżetu ma wpływ. Pan wójt jest szefem, a pan Wolski jest jego zastępcą gminnego zarządu OSP, brzmi to bardzo brzydko jeżeli wchodzą w grę pieniądze.
Pani Przewodnicząca poinformowała, że na początku kadencji (każdej kadencji) jest szkolenie radnych, tylko niech wszyscy radni bywają na tym szkoleniu. Szkolenie radnych na początku tej kadencji było.
Pan Kulas poprosił o przedstawienie dokumentów na ten temat.
Pan Wójt odniósł się do wypowiedzi pana radnego Kulasa. Potwierdził, że jest prezesem zarządu gminnego związku OSP RP, związku którego struktury w żaden sposób z samorządami gminnymi nie są powiązane jeżeli chodzi o ich podległość. Jedynie w obszarze utrzymania gotowości bojowej co wynika z ustawy o ochotniczych strażach pożarnych (chyba art. 10) wójt w ramach możliwości finansowych ma obowiązek utrzymywania doposażania tych jednostek. W związku z powyższym takie zadania na gminie spoczywają i obowiązkiem gminy jest utrzymywać. Natomiast sprawa prowadzenia działalności gospodarczej przez osobę fizyczną, bo tak należy traktować prowadzenie działalności gospodarczej przez pana Wolskiego, który owszem jest w strukturach to jedno z drugim nie jest powiązane w żaden sposób. Cieszy go, że pan radny Kulas przywołuje po raz kolejny jego przynależność do OSP, jego działalność w strukturach związku OSP RP.
Pan Waśko przypomniał panu radnemu Kulasowi, że będąc prezesem LKS zarzucali mu, że jest prezesem i radnym, wystąpił z pismem do pani mecenas czy nie koliduje bycie radnym i bycie prezesem LKS. Otrzymał odpowiedz, że gdyby na mieniu gminnym prowadził działalność i czerpał z tego zyski to tak, ale jako prezes może dalej pełnić funkcję. Nie dlatego zrezygnował, że został nastraszony, tylko dlatego, że klub długie lata był w B klasie i on doprowadził klub do wejścia do A klasy i żeby go już nie wprowadzać dał to młodzieży, żeby oni wprowadzili sobie klub do A klasy i dalej prowadzili. Nie miał tej ambicji, że tyle lat poświecił i wprowadzi klub do A klasy, żeby mieć tę satysfakcję. Przekazał to młodzieży.
Pan Strojek stwierdził, że dyskusja idzie trochę w złym kierunku, bo zadaniem radnych jest stwierdzić wygaśnięcie mandatu. Słuchając uzasadnienia radnego Wolskiego (bardzo mądre uzasadnienie) który przywołuje inne przepisy prawne, jedno pytanie mu się nasuwa do pana radnego Wolskiego i pani radcy prawnego. Jeżeli zlecenia było od naczelnika OSP dlaczego płatnikiem nie było OSP, które zlecało tę usługę, tylko płatnikiem była gmina. Dla niego jest to jedyna wątpliwość: dlaczego usługa była dla OSP, a OSP ma środki to dlaczego płatnikiem nie była OSP. Czy to było przeoczenie czy naruszenie przepisów. Pozwolił sobie na poszukanie przepisów i posiada wykładnię prawa w odpowiedzi Sekretarza Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji w sprawie działalności, gdzie jest jasno napisane, gdzie faktycznie nie może radny wziąć nawet złotówki z Urzędu Gminy w którym jest radnym. Stąd jego wątpliwości. Dlatego poprosił o wyjaśnienie pani radcy bo dyskusja schodzi na niewłaściwe tory.
Pan Wójt poinformował, że zgodnie z art.10 wynika, że gmina ma pokrywać bojową gotowość straży pożarnych i to mieści się w ramach gotowości bojowej. Jeżeli OSP posiada swoje środki to może je przeznaczać na inne cele i przeznacza. Nie pamięta kiedy jakaś jednostka OSP z terenu gminy zakupiła paliwo do swoich samochodów nie przedstawiając do rozliczenia tego gminie. Można to tak samo interpretować, to się mieści w zakresie gotowości bojowej i gmina za te wszystkie usługi płaci.
Pani Radca prawny dodała, że sprawą oczywistą jest, że nie jest to wykonywanie usługi na rzecz gminy. Wykonywane to było na rzecz OSP, czyli ochotniczej straży pożarnej, która nie jest ani jednostką organizacyjną gminy, ani nie działa w strukturach gminy. Płatność o którą pyta pan radny Strojek faktycznie na zasadzie refundacji jest dokonywana przez gminę na podstawie art. 10 cytowanej ustawy. W jej przekonaniu nie ma tu żadnej kolizji, zlecenie wykonywane jest przez radnego na rzecz OSP natomiast płatność idzie z gminy w ramach przepisu prawa, które o tym stanowi jednoznacznie.

Pan Szaj podkreślił, że czytając art. 24.1 do którego pan Kamil Wolski nie odniósł się w ogóle, radni nie mogą podejmować dodatkowych zajęć ani otrzymywać darowizn mogących podważyć zaufanie wyborców do wykonywania mandatu zgodnie z art. 23a ust. 1.Ta sytuacja mogła podważyć zaufanie i podważyła, ponieważ radni wystąpili czyli jest tutaj kolejny artykuł. To nie jest tak, że pan Kamil Wolski nie podważył, podważył, bo radni wystąpili. Podważył radnym i pewnie wyborców, którzy go wybierali.
Pan Kulas poinformował, że ściągnął z Internetu załącznik do deklaracji Rady Miejskiej w Brzesku, kodeks etyki radnego. Rada gminy w Żyrakowie nie posiada takiego, a na pewno by się przydał. Należy w trybie pilnym procedować, żeby tego typu sytuacje (jak w przypadku radnego Wolskiego) wyłapywać. A do tego potrzebne są też narzędzia w postaci dokumentów. Zapytał czy może odczytać.
Pani Przewodnicząca zaproponowała, aby uczynić to w punkcie wolne wnioski. Dodała także, że co do procedowania kodeksu etyki to pan radny Kulas ma grupę inicjatywną poprosiła o przygotowanie i będzie procedowane.
Pan Wolski odniósł się do wypowiedzi pana radnego Kulasa w kwestii informacji, że dwie firmy świadczyły usługi. Jedną z nich był on, a druga była firma z Dębicy. A dlaczego to strażacy wybrali jego to już to czytał w swoim wystąpieniu. Jako jedyny w powiecie posiada pralnice która wykorzystuje środki i programy dedykowane wyłącznie do prania ubrań specjalnych, on niczego innego nie pierze tylko ubrania strażackie i ten sprzęt jest wykorzystywany do tego. Zaproponował też tym jednostkom najniższą cenę, stad strażacy, jednostki OSP wybrały jego ofertę i dlatego świadczył tę usługę, nie, że gmina musiała jakiś przetarg ogłaszać. Gdyby gmina ogłaszała przetarg, szukała zleceniodawców to na pewno by nie wystartował, a tutaj sami strażacy ochotnicy prosili, żeby im wyprać te ubrania, bo nie nadają się do akcji. Te ubrania były po takich akcjach, że nie nadawały się do kolejnego użytku.
Pan Szaj stwierdził, że skoro gmina płaci to powinien być przetarg i najtańsza oferta wybrana. To nie może być tak, że sobie ktoś wybiera kogokolwiek. OSP nadzoruje prezes zarządu, czyli pan wójt i powinien wiedzieć, że musi on przewodniczyć wszystkim OSP działać w tym kierunku, żeby wybrać najtańszą ofertę, bo to pranie będzie dotyczyć wszystkich straży na terenie gminy. Skąd wiadomo, czy nie byłoby to dużo tańsze. Nadmienił, że tak jak czytał wcześniej art. 24d mówi wyraźnie: „Wójt nie może powierzyć radnemu gminy w której radny uzyskał mandat wykonywania pracy na podstawie umowy". On nie powierzył, bo powierzyło OSP, ale chodzi o drugą istotną sprawę: wójt będąc szefem straży, pan Wolski będąc prezesem istnieje zapytanie czy przypadkiem nie wykorzystuje się tu swojej funkcji, mandatu radnego. I to trzeba podkreślić. Sytuacja jest taka, że jest pewien konflikt interesu. Pan Wolski pierze, jest szefem straży, a pan wójt nie patrząc na to, że może ewentualnie prowadzić do jak najniższych cen akceptował to nie patrząc na to, że można było przetarg zrobić, czy rozeznanie. Podkreślił i przytoczył zapis: wydatki za świadczone usługi zostały poniesione z budżetu gminy. Nie powinno to mieć miejsca bo to jest nieetyczne.
Pan Duma złożył wniosek o zamknięcie dyskusji w tym temacie.
Pan Kulas złożył wniosek przeciwny, nie można zamykać dyskusji. Jak widać nie wolno nic mówić, a nic złego się tu nie mówi.
Pani Przewodnicząca poddała pod głosowanie wniosek o zamkniecie dyskusji, który został przyjęty głosami: Za – 8, przeciw – 6, wstrzymało się – 0 radnych.
Pani Przewodnicząca poddała pod głosowanie projekt uchwały w sprawie stwierdzenia wygaśnięcia mandatu Radnego Rady Gminy Żyraków – Pana Kamila Wolskiego, który (w głosowaniu jawnym, imiennym) został odrzucony głosami: Za – 5, przeciw – 7, wstrzymało się – 2 radnych.

Ad.4.

Pan Kulas poinformował, że jest kodeks etyki radnego i odczytał art. 2 „Radni pełniący służbę publiczną zobowiązani są dbać o wykonanie zadań publicznych oraz środki publiczne z uwzględnieniem interesu państwa, Gminy Brzesko oraz indywidualnego czasu obywateli w szczególności zachowania przy wykonywaniu funkcji radnego, przejrzystości, życzliwości w kontaktach" i art. 4 „Radni działają bezstronnie, bezinteresownie. Radni nie uczestniczą w podejmowaniu uchwał, naradach, opiniowaniu lub głosowaniu w sprawach, w których mają bezpośredni lub pośredni interes osobisty." To jest ważne. „Radni nie podejmują prac, ani zajęć kolidujących z funkcją radnego. Radni nie podejmują arbitralnych decyzji, które mogą mieć negatywny wpływ na sytuację obywateli oraz powstrzymują się od wszelkich form faworyzowania poszczególnych obywateli lub grup społecznych. Radni kierują się interesem wspólnoty samorządowej i nie czerpią korzyści materialnych ani osobistych z tytułu sprawowanej funkcji, nie działają też w prywatnym interesie osób lub grup osób." Tak to wygląda. Po zakończeniu dyskusji złoży na ręce pani przewodniczącej kopię tego kodeksu natomiast grupa inicjatywna podejmie się tego i zrealizuje, bo patrząc po różnych gminach i różnych instytucjach tego typu kodeksów etyki jest bardzo dużo i być może nie trzeba byłoby się tutaj dzisiaj spotykać. Powtórzył swoja wypowiedź do pana radnego Wolskiego: „Pan Kamil wolski mi nie przeszkadza", jest dobrym człowiekiem, dba o firmę. Natomiast pan Wolski ma zderzenie z art. 24f ust. 1 i tu zostały wypłacone na konto pana radnego pieniążki poniesione z budżetu gminy, na które pan radny miał wpływ, decydował. Skierował zapytanie do pana radnego Wolskiego gdzie jest komisja rewizyjna, ze pan Kamil Wolski (jako firma) wystawia fakturę Kamilowi wolskiemu, będącego prezesem OSP w Nagoszynie.
Pani Przewodnicząca zaproponowała zakończenie postawieniem wniosku.
Pan Kulas zawnioskował, aby tego sytuacje nie miały miejsca, żeby szef firmy wystawiał na daną organizację, bo wójt jest szefem zarządu gminnego.

Pan Waśko stwierdził, że skoro pan radny Kulas mówi o uczciwości to wskazał na jedną sprawę na którą już zwracał uwagę i panu radnemu Kulasowi, żeby zdyscyplinował swoich radnych, żeby przychodzili na sesje i na komisje, bo nie przychodzą, pobierają wynagrodzenie, które się im nie należy z tego tytułu. Jest grupa radnych akurat z ugrupowania pana radnego Kulasa która notorycznie nie przychodzi na sesje, na komisje a pobiera z tego tytułu wynagrodzenie. Trzeba się zastanowić, żeby zmienić statut na taki, żeby radni, którzy nie przychodzą mają mniejsze pobory. Każdy, kto startował na radnego zobowiązał się, że będzie uczciwie pracował, a są radni, którzy nie są w żadnych komisjach, potem w czasie sesji są tysiące pytań zadawane, bo jak się nie przychodzi na komisje, to się nie wie co się dzieje.

Ad.5.

Z uwagi na wyczerpanie porządku obrad, Pani Przewodnicząca podziękowała za udział w sesji nadzwyczajnej i zamknęła XLIX posiedzenie Rady Gminy w Żyrakowie.

Na tym protokół zakończono.

Protokołowała :

Marta Węgrzyn

Przewodnicząca Rady Gminy :

Maria Bodzioch